

# Rechotka



Szkoła Podstawowa  
z Oddziałami Integracyjnymi nr 148 w Krakowie

Data wydania: marzec 2023

Co wydarzyło się w I okresie roku szkolnego 2022/2023? Dużo ciekawych rzeczy! W końcu wróciliśmy do szkoły na pełny etat i można było organizować ciekawe spotkania i uroczystości. Poczytajcie o niektórych inicjatywach i przypomnijcie sobie, jak minęło nam I półrocze. Zapraszamy do lektury.

Zespół redakcyjny *Rechotki*

## Sprawozdanie ze święta szkoły

W tym roku odbyła się uroczystość 35-lecia naszej szkoły. Z tej okazji odbył się konkurs „Czar par”. Chodziło o zaliczenie w jak najkrótszym czasie sześciu konkurencji z różnych dziedzin. W konkursie brały udział wszystkie dzieci z klas 2,3, 4 i 5. Były dobrane pary. Każda para dostała kartkę i własny numer. Na kartce wypisane były poziomo wszystkie konkurencje i obok każdej było miejsce na podpis sędziego, czas wykonywania danej konkurencji i punkty za nie zdobyte. Na każdą konkurencję było maksymalnie 10 minut. Konkurs odbywał się w salach lekcyjnych. Sędziami byli uczniowie z klas 6,7 i 8.

Wśród konkurencji konkursowych dla klas czwartych były:

- Krzyżówka - polegała na odgadnięciu i wpisaniu haseł. Podpowiedzi do nich znajdowały się na osobnej kartce. Punkty zdobywało się w zależności od ilości wpisanych haseł.
- Domino - chodziło o połączenie polskich i angielskich nazw przedmiotów, które zapisane były na trójkątnych karteczkach, z których po odpowiednim złączeniu wszystkich trójkątów powstała zabawna postać. Największą liczbą punktów można było dostać za poprawne połączenie nazw wszystkich przedmiotów.
- Gra planszowa - w tej konkurencji grało się z inną parą. Plansza podzielona była na cztery części po sześć kart na każdej. Karty odwrócone były tak, że bez ich odkrycia nie było widać pytania. Na widocznej części napisane były numerki. Po dwie karty z numerem jeden, dwa i trzy {numery oznaczały punkty}. Na każdej z czterech części planszy, karty z pytaniami były z innej dziedziny: historii Krakowa, przyrody, języka polskiego i historii szkoły.
- Karty - w tej konkurencji grało się z inną parą. Chodziło o granie w wojnę kartami, na których zapisane były działania matematyczne z mnożeniem i dzieleniem. Para, która miała większy wynik na karcie brała swoją i przeciwników. Jeśli żadna z par nie zdobyłaby wszystkich kart byłby remis i każda para zdobywałaby po 17 punktów.
- Układanka – chodziło o ułożenie dwóch tangramów: kota i łódki. Jako podpowiedź były ich rysunki. Żadnej parze nie udało się ułożyć łódki, gdyż była bardzo skomplikowana. Można było zdobyć po pięć punktów za tangram.
- Problem – w ostatniej z konkurencji chodziło o rozwiązanie trudnego matematycznego zadania.

Po ukończeniu konkurencji wszyscy zebrali się w auli i wysłuchali oraz obejrzeni prezentację na temat historii szkoły. Następnie zostały ogłoszone wyniki. Zwycięzcy dostali gry planszowe. Wszystkim parom bardzo się podobało.

***Teresa Folwarska i Dorota Forys – kl.4b***

## Wspomnienia laureatów, czyli nasza przygoda w CZARZE PAR

### MIŁOSZ:

Z okazji Święta Szkoły, a dokładnie jej 35-lecia, w naszej szkole dzień 27 października nie był zwykłym, szarym dniem nauki. Od samego rana w szkole dało się wyczuć odświętną atmosferę, wszyscy przyszliśmy ubrani na galowo, nauczyciele wyglądali bardzo elegancko. Po uroczystym apelu na auli uczniowie rozeszli się do swoich sal, aby tam dalej celebrować urodziny Szkoły, ale już w nieco węższym, bo klasowym gronie.

Podobnie było i u nas. Klasa 4a dostała jednak niesamowite zadanie, mogliśmy wziąć udział w grze „CZAR PAR”. My z Oliwką wylosowaliśmy się nawzajem i stworzyliśmy zgrany duet. Ja, Miłosz byłem od zadań szybkościowych, a Oliwka wykazała się swoimi umiejętnościami w nauce. Z nami rywalizowało kilkadziesiąt innych par, ze wszystkich klas czwartych.

W czasie zabawy, na początku czułem się bardzo zestresowany i nie wierzyłem we własne siły. Bałem się, że nie poradzę sobie z zadaniami, gdyż będą dla mnie za trudne. Na szczęście okazało się, że polecenia nie były skomplikowane. W trakcie konkursu moje wcześniejsze lęki przestały mieć znaczenie, po wystartowaniu razem z Oliwką maksymalnie skoncentrowaliśmy się, aby, jak najszybciej, rozwiązać krzyżówkę. Najwięcej trudności przysporzyło nam zadanie związane z układanką. Niestety polegliśmy na nim i nie zdobyliśmy ani jednego punktu. Moje szczęście było największe, kiedy okazało się, że wygramy i zajęliśmy trzecie miejsce.

### OLIWKA:

Byłam bardzo podekscytowana Czarem Par. Kiedy zaczęliśmy wykonywać zadania, od początku dobrze się bawiłam. Tangram sprawił mi trochę trudności, czego się nie spodziewałam, bo zawsze dobrze wychodziło mi układanie tangramów. Kiedy okazało się, że jesteśmy na trzecim miejscu, byłam trochę zaskoczona. Gdy staliśmy na scenie, czułam radość, ale trochę denerwowało mnie, że wszyscy na mnie patrzą. Jednak uważam, że było warto wziąć udział w Czarze Par.

*Miłosz Rachwał i Oliwia Kozak – kl.4a*

### TOSIA i JANEK:

Podeszliśmy do tego konkursu jak do zabawy, ale byliśmy trochę zestresowani. Chcieliśmy wypaść jak najlepiej. Z każdym kolejnym zadaniem byliśmy coraz bardziej podekscytowani. Wspólnymi siłami udało się przebrnąć przez wszystkie zadania i zmieścić w wyznaczonym czasie. Nawet nie przeszło nam przez myśl, że możemy wygrać. Była to dla nas super zabawa. Fajnie byłoby jeszcze kiedyś wziąć udział w podobnym konkursie.

*Antonia Widuch i Jan Zawadzki – kl.4a*

## **Święto szkoły – garść wspomnień**

27 października nasza szkoła świętowała! W związku odbył się interdyscyplinarny konkurs *Czar Par*. W tym dniu dzieci z klas 2-5 uczestniczyły w tym konkursie. Natomiast klasy 7-8 i niektóre osoby z 6 klasy były sędziami.

Na początku było rozpoczęcie konkursu przez panią dyrektor, czyli omówienie zasad rywalizacji. Po konkursie pan Robert Kalita opowiadał piątym klasom o historii szkoły. Pan mówił między innymi o pierwszym dyrektorze i o różnych akcjach zazwyczaj charytatywnych, w których uczestniczyła nasza szkolna społeczność.

Według nas konkurs nie był zbyt trudny, natomiast najtrudniejsza była krzyżówka z języka polskiego. Zadania opierały się głównie na materiale z początku roku i 4 klasy, ale nie pamiętaliśmy zbyt dobrze rzeczy z 4 klasy, więc dostaliśmy nauczkę, że wiadomości z poprzednich klas lub poprzednich lekcji trzeba powtarzać. Bez problemu rozwiązaliśmy problem, który był powiązany z matematyką. Również wygraliśmy grę w karty, która bardziej polegała na szczęściu ale i na szybkiej matematyce. Grę planszową wygraliśmy ze sporą przewagą nad chłopakami z klasy 5d, mieliśmy też trochę szczęścia, ponieważ wybieraliśmy dosyć łatwe pytania. Była też konkurencja polegająca na ułożeniu słówek z języka angielskiego i tłumaczeniem ich na język polski, która była prosta, jeśli chodzi o łączenie słówek ze sobą, natomiast pod względem ułożenia dobrego kształtu trudniejsza. Układanka była 2. pod względem trudności. Rozwiązaliśmy tylko jedną, ponieważ prawdopodobnie obraliśmy złą strategię i podzieliliśmy się tak, że każdy układa jedną.

Ogólnie myślimy, że wszystkim biorącym udział podobało się, i był to dobrze spóżytkowany czas. Bo pamiętajmy, że czasami rywalizacja jest potrzebna.

***Michalina Pieniążek i Jakub Kraszewski kl.5c***

# Dzień Niepodległości

Hej! Tu Paulina i Agata z klasy 5c! Chciatybyśmy opisać Dzień Niepodległości obchodzony w szkole dziesiątego listopada. Ci, których nie było wtedy w szkole, niech żatują! Tego dnia od ósmej rano zaczęły się przygotowywania do przedstawienia z okazji Dnia Niepodległości. Młodzi aktorzy z szóstych i piątych klas wspaniale grali swoje role. Śpiewali pieśni patriotyczne, m.in. „Mazurek Dąbrowskiego”, „Uwięziony ptak”, „Kocham wolność” czy „Mamo tyś ptakata”. Gdy słuchano się tych utworów, to czuto się jak serce zaczyna bić szybciej. W przedstawieniu, oprócz piosenek, było dużo informacji o tym, jak Polska została podzielona przez Rosję, Austrię i Prusy, jak dzielnie się buntowała i jak potajemnie, mimo zakazów uczyła swoje dzieci języka polskiego. O tym jak nasi żołnierze się nie poddawali i jak walczyli do ostatniej kropli krwi. Przedstawienie było bardzo dopracowane i miało w sobie wiele fragmentów przedstawiających historię dwóch wojen światowych. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku młodzi aktorzy zrobią równie ciekawy apel dla osób, które nie były w stanie w tym roku przy nim uczestniczyć. Oczywiście pozdrawiamy i bijemy brawa dla wszystkich, którzy brali udział w tak ciekawym przedstawieniu. 😊

## Pidżamowo

Dnia 8 listopada w naszej szkole odbył się Dzień Pidżamy.



Pidżamowy trend króluje już od początku XX wieku, kiedy to znana projektantka Coco Chanel wylansowała modę na noszenie pidżamy jako letniego stroju na plażę. Część kobiet traktowało ten element garderoby także jako stylizację wieczorową, szczególnie, że niektóre pidżamy były elegancko zdobione, wykonane ze szlachetnych, wzorzystych materiałów. Podczas II wojny światowej kobiety zaczęły częściej nosić pidżamy do snu.

Dzień Piżamy w naszej szkole upłynął pod znakiem dobrego humoru i z przymrużeniem oka, jednak wcale nie z powodu drzemki. Inicjatorem wesołego dnia był Samorząd Uczniowski wraz z opiekunkami. Na szkolnych korytarzach i w klasach pojawili się uczniowie w kolorowych piżamach, szlafrokach, zabawnych kapciach, z ulubionymi przytulankami i podusiami. Wiele radości sprawiły uczniom lekcje, które odbywały się w piżamowych strojach.



*Wiktoria Kostuszyna-Rudrudjordet – kl.5c*



## Noc w szkole – opowieści szalonej treści

Pani Agnieszka pewnego dnia powiedziała, że odbędzie się nocowanie w szkole. Wszyscy się bardzo ucieszyli i byli podekscytowani, co to będzie? Co to będzie się działo i jak wszystko będzie wyglądało? Codziennie liczyliśmy z Alą, moja koleżanką, ile jest jeszcze dni do nocowania, czy wszyscy przyjdą i co będziemy robić. Dwie z moich koleżanek Julka i Małgosia miały tej nocy obchodzić swoje urodziny. Impreza zapowiadała się fantastycznie i nie mogliśmy się już doczekać.

W końcu nadszedł dzień nocowania. Od samego rana byliśmy rozkojarzeni i nie mogliśmy się skupić na lekcjach, tym bardziej że mieli się nami opiekować, Pani Agnieszka i Pan od wf-u. Pani Agnieszka jest super, zawsze uśmiechnięta i z mnóstwem pomysłów, a Pan od wf-u jest bardzo zabawny i miły. Na lekcjach zamiast się uczyć to opowiadaliśmy sobie, jak takie nocowanie może wyglądać. Ja myślałam, że będziemy budować bazy i się w nich będziemy chować, może też w nich oglądać filmy i opowiadać śmieszne kawały, ale było jeszcze wspanialej niż myślałam. Cała klasa przyszła do szkoły o 18:00, przebraliśmy się w piżamy i założyliśmy kapcie. Moi koledzy wyglądali bardzo zabawnie, tym bardziej że pięcioro chłopaków miało takie same piżamy, które nawet nie były piżamami tylko przebraniami. W końcu zaczęliśmy budować swoje bazy w największej Sali w szkole w Auli szkolnej, było dużo miejsca i każdy znalazł swój wygodny kąt. Ja miałam śpiwór rozłożyłam go na podłodze, a także ulubiony koc i bardzo miękką podusie z plecaka wysypały mi się paczki chipsów i przekąsek. Budowałam swoją bazę koło Ali i Małgosi, one spały razem na takim wielkim materacu. Kiedy wszyscy rozłożyli się już na swoich karimatach, Pani włączyła pierwszy film pod tytułem *Bella i Sebastian*. Był to bardzo spokojny i wzruszający film, ale nikt nie usnął, bo Julka i Małgosia po filmie zapowiedziały niespodziankę z okazji urodzin. Dziewczyny przyniosły dwa przepyszne ciasta, jedno przywiozła Małgosia, a drugie Julka {Małgosi był niebieski z piekiem, a Julki był biało, czarno różowy}, do tego popijaliśmy różnego rodzaju gazowane napoje, które na co dzień są zabronione, bo mają bardzo dużo cukru, ja piłam brzoskwiнового Liptona, uwielbiam go.



Po takim kalorycznym posiłku zaczęła się impreza zabawy, tańce, gry a na koniec wielka piniata z cukierkami. Byliśmy już bardzo zmęczeni, dlatego Pan włączył nam drugi film pod tytułem *Mikołajek*. Część z nas oglądała z zaciekawieniem, część drzemała a inni już usnęli ze zmęczenia. Mieliśmy spać o 0:00, ale przełożyliśmy ciszą nocną do 1:00 z minutami, dzięki czemu był jeszcze czas na plotki i żarty.

Ze zmęczenia wszyscy w końcu zasnęliśmy, to była bardzo świetna noc. Spędziliśmy razem bardzo miły czas. Pani Agnieszka jest wspaniałą wychowawczynią, że zorganizowała nam



taki wieczór. I to tylko dla naszej klasy. Mam nadzieję, że za rok też urządzimy sobie takie nocowanie.

Na nocowaniu było:

- Fajnie
- Super
- Wzruszająco
- Rewelacyjnie
- Cudownie
- Wspaniale

Po prostu nie da się tego ocenić jednym słowem.

***Dorota Beczek - kl.5b***

W dniu 4.11.2022 (sobota) odbyła się wielka impreza dla klasy 5b. Uczestnicy tej imprezy spali w auli szkolnej. Przed spaniem oglądali filmy, grali w gry i uczestniczyli w walce na poduszki. W ten także dzień urodziny miały dwie osoby z wyżej wymienionej klasy. Więc dodatkową atrakcją była piniata.



Rekordziści nie spali do 3 w nocy. Osoby, które nie chciały zasnąć, były zabierane na korytarz i kazano im robić krzesółka. Czyli opierali się o ścianę i udawali, jakby siedzieli na krześle, tylko że bez krzesła. W ten właśnie sposób, taka osoba się męczyła i chciało jej się spać.

Następnego dnia uczestnicy spakowali wszystkie swoje rzeczy, a następnie poszli zjeść śniadanie: 2 rogaliki i 1 soczek pomarańczowy. Po śniadaniu uczestnicy zostali odebrani przez swoich rodziców lub wychodzili sami po 8.00.

***Antoni Zawiślak i Mark Kovban – kl.5b***

Na początku listopada nasza klasa 5b została zaproszona przez naszą wychowawczynię Agnieszkę Czechowską na noc kina francuskiego w szkole. Kiedy przyszliśmy na noc, graliśmy w grę Parada Kłamców i oglądaliśmy film pod tytułem "Bella i Sebastian".

Pani zrobiła nam niespodziankę, bo zamówiła nam pizzę. Później zjedliśmy dwa torty, bo nasze koleżanki z klasy Julka i Małgosia miały urodziny. Potem z tej okazji niszczyliśmy piniatę z cukierkami. Bawiliśmy się w bitwę na poduszki i losowanie wyzwań. Następnie bardzo zmęczeni poszliśmy oglądać drugi film "Skarb Mikołajka". Skończyliśmy oglądać około 1:00. Pani kazała iść nam spać, ale ci, którzy nie mogli zasnąć, robili ćwiczenia z Panem Piotrem i grali w zegarmistrza o litr coca coli. Rano dostaliśmy śniadanie francuskie, czyli croissant i soczek pomarańczowy.

***Sara Korban, Karolina Smorąg i Maja Niedzielin – kl.5b***

W dniu 4.11.2022 o godz. 18.00 w naszej szkolnej auli odbył się dzień "Francuskiej nocy", który trwał do 8.00 rano następnego dnia.

Udział w tym wydarzeniu brała cała klasa 5b.

Opiekunowie : Agnieszka Czechowska, Piotr Ochman.

Plan wydarzenia wyglądał następująco :

18:00- zakwaterowanie w auli dzieci przynoszą karimaty, śpiwory, poduszki, kocyki, pluszaki.

18:30- zabawy integracyjne i sportowe.

19:30- kolacja - dzieci przynoszą to co lubią jeść i pić.

20:00 pierwszy film - "Bella i Sebastian"

21:30 Gra Parada Kłamców prowadzona przez nauczycieli. Gra była o tematyce związanej z ciekawostkami o Francji.

22:30 drugi film - "Skarb Mikołajka"

24:00 cisza nocna.

O 8:00 rano uczniowie zebrali się na korytarzu, aby zjeść pyszne śniadanie, którym było : croissanty i soczek pomarańczowy



W moim odczuciu była to najwspanialsza noc w szkole.

***Jacek Budacz - kl.5b***

W dniach 4-5 listopada 2022 r. w naszej szkole odbyła się dość niezwykłe wydarzenie - "Noc kina francuskiego" dla klasy 5b. Impreza została przygotowana przez wychowawczynię klasy Panią Agnieszkę Czechowską, która jest nauczycielką języka francuskiego oraz znawczynią kultury francuskiej. W programie nocy kina znalazły się:

- gra "Parada kłamców",
- urodziny dwóch uczennic,
- walka na poduszki,
- kolacja (pizza),
- dwa francuskie filmy,
- francuskie śniadanie ( croissanty, sok).

Uczniowie przygotowali się do tego pobytu w szkole zupełnie inaczej niż robią to na co dzień. Tym razem musieli przynieść ze sobą: karimatę, śpiwór, koc, poduszki ( nie tylko do spania:) ) i oczywiście super piżamę. Poza tym coś przy czym można fajnie spędzić czas np. planszówki. O 18:00 uczniowie przychodzili do auli wypakowywali rzeczy i przygotowywali się na noc. "Parada kłamców" trwała około godzinę, chwilę potem była pizza i urodzinowe torty dwóch osób. Potem było trochę ruchu czyli walka na poduszki - dość zacięta bo parę osób mocno oberwało. Pierwszy film był wciągający a przed następnym seansem była chwila przerwy na piniatę, grę przygotowaną przez jedną z solenizantek. Drugi film zakończył się o godzinie 1:00 w nocy. Niektórzy uczniowie już spali. Rano koło 6:00 rano większość uczniów obudziła się, bo trzeba było pakować swoje rzeczy. O 7:15 było śniadanie a potem powrót do domu.

Uczniowie byli zadowoleni. Narzekali tylko, że impreza trwała za krótko i dlatego chcieliby to powtórzyć.

**Alicja Petryszak - kl.5b**

Dnia 4 listopada klasa 5B wraz ze swoją wychowawczynią Agnieszką Czechowską brała udział w kinie francuskim. Było fajnie ponieważ oglądaliśmy 2 filmy pt. *Bella i Sebastian*, *Skarb Mikołajka*, jedliśmy pizzę i 2 torty, była piniata i różne inne zabawy.

Wraz z naszą przyjaciółką Anią bawiliśmy się świetnie. Zasnęliśmy o godzinie około 4:00, a obudziliśmy się o 6:00. Wszyscy byliśmy bardzo zmęczeni po tej nocy, chociaż nie umieliśmy zasnąć, więc Pan Piotr wziął nas na korytarz i kazał nam robić krzeselka ze swoich nóg, to było strasznie męczące, chociaż gdy się tak „SIEDZIAŁO” 2 minuty, to już nie było tak źle. Gdy wróciliśmy do auli, Pan Piotr powiedział że mamy liczyć 1 godzinę i go po tej godzinie go obudzić. Antek ustawił zegarek na godzinę, więc mogliśmy iść spokojnie spać.



**Amelia Żarska i Natasza Grabka – kl. 5b**